

Nr. 167

Wena numeru
20 gr.

W Łodzi:

Mies. z op. list. 4.20 gr
Dla tob. 4.70 gr
Cena do og. 5.00 gr

Z przes. pocz. 4.15 gr
Mies. z op. list. 4.15 gr
Poz. kocz. 21 gr

Należność pocztowa
opłacono w cz. 10.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administracji
ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowy
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek, dnia 19 czerwca 1928 r.

Widmo przewrotu w Grecji.

Barykady na ulicach Pireusu.

Strajkujący toczą krwawe walki z wojskiem i policją.

Liczni zabici i ranni — Przed nową dyktaturą Pangallosa, czy w przededniu dyktatury proletariatu?

Wiedeń, 18,6 (aw)

Donoszą z Salonik, że ruch strajkowy, który zapoczątkowało bezrobocie w fabrykach tytoniowych, ogarnął całą Grecję i ma wybitny charakter rewolty.

W Salonikach, Pireusie i Drahmie doszło do bardzo poważnych starć między wojskiem a strajkującymi.

Na ulicach Pireusu zbudowano barykady, wzdłuż nich toczą się utarczki, gdyż wojsko nie jest w stanie stłumić ruchu strajkujących.

W Drahmie rozegrała się formalna bitwa, w której rannych i zabitych zostało 30 robotników. Kilkudziesięciu żołnierzy i policjantów jest rannych i pokaleczonych.

Białogród, 18,6 (aw)

Donoszą z Salonik, że w całej Grecji obwołany został strajk generalny.

Alarmujące doniesienia z szeregu miast Grecji świadczą, że ruch strajkowy ma zdecydowanie rewolucyjny charakter, zainicjowany

bowiem został przez czynniki komunistyczne które nadal trzymają kierownictwo nad ruchami. W szeregu miejscowości doszło do ostrych starć między wojskiem i demonstracjami strajkujących.

W Atenach panuje przekonanie, iż celem zasadniczym obecnego ruchu jest proklamowanie robotniczej republiki rad.

Wiedeń, 18,6 (aw)

Według nadeszłych tutaj przez Białogród doniesień, pierwsza eskarda wojenna grecka opowiedziała się po stronie strajkujących robotników, odmawiając wysadzenia na ląd desantu marynarzy, którzy mieli posłużyć jako pomoc dla wojska przy tłumieniu rewolty.

Wiedeń, 18,6 (aw)

„Telegraphen Union“ donosi z Aten że

strajk generalny, proklamowany w dniu dzisiejszym, objął jak dotąd 250 tysięcy robotników. Nie jest wykluczone, że do strajku przystąpią również zatrudnieni dotąd robotnicy.

Ogólnie sytuację uważa się za bardzo poważną. W całym kraju panuje silne podniecenie. Starcia z tłumem w większych miastach są na porządku dziennym.

Wiedeń, 18,6 (tel. wł.)

Według doniesień z Aten, b. dyktator Grecji Pangalos pozostaje w ścisłym kontakcie z strajkującymi robotnikami. Gmach więzienny, w którym przebywa Pangalos jest strzeżony przez silne kordony policji i wojska gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa strajkujący zechcą siłą uwolnić b. dyktatora.

W przededniu wybawienia rozbitków z „Italji”

Lotnicy przeoczyli grupę gen. Nobile.

Podjęcie nowych prób ratunku.

Kingsbay, 18,6 (aw)

Aparat radiowy okrętu „Citta di Milano“ otrzymał słabe sygnały od gen. Nobile, w których tenże stwierdza, iż żywności ma co najmniej.

Doniesienie mówi dalej, że ekspedycja gen. Nobile widziała unoszące się nad obszarami, na których się znajduje, dwa samoloty, prawdopodobnie Larsena i Lützowa, jednakże mimo dawania przez rozbitków rozpaczliwych sygnałów lotnicy nie zauważyli ich.

Oslo, 18,6 (ate)

Lotnik francuski, Guilbaud, wylądował dziś zrana na północy Norwegii, w pobliżu Tromsøe. Na pokładzie wielkiego francuskiego wodnopłatawca typu „Latham“ znajduje się Amundsen. Samolot dziś jeszcze startuje na Spitzberg. Wiadomości, nadeszłe z trzech okrętów ratowniczych „Hobby“, Breganz, „Citta di Milano“ stwierdzają, że okręty

posuwają się z wielką trudnością naprzód, torując sobie drogę wśród lodów. W Kingsbay, pokładają wielkie nadzieje w samolocie francuskim, który zaopatrzone w silne motory, będzie mógł dokonać wywiadu lotniczego na północnym Szpiebergu i zrzucić generałowi Nobile żywność, odzież i broń.

Tromsøe 18,6 (kw)

Lotnik Guilbaud przybył tu dziś o godzinie 6.5. Prawdopodobnie o 10-ej odleci w dalszą drogę do Spitzbergu. Przewidywane meteorologiczne są pomyślne.

Rzym, 18,6 (kw)

„Citta di Milano“ donosi radiotelegraficznie, że Larsen i Holm odlecieli na poszukiwanie załogi sterowca „Italja“. Dotychczas brak jest wiadomości o ich losie. Niezwłocznie po powrocie lotników ma być wysłany do miejsc przez lotników wzbudzonego patrol na statku.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 19—VI 1928 r. 398

POLONIA RESTITUTA

1918 - 1920

Kino Dom Ludowy 598
PRZEJAZD Nr. 34

DZIS DZIS

Wstrząsający dramat p. t.

„Karuzela Udęceń”

W roli głównej słynna art. dramatyczna
LAURA LA PLANTE

Reżyser filmowy. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie która sobie sadaje widz w ciągu całej akcji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po I miejsce 50 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

SALA FILHARMONJI
w czwartek dnia 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz.
w wieczorze arji i pieśni **WYSTĄPI**
pierwszy tenor opery medjolańskiej „LA SCALA”
Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji

Jan KIEPURA

Po zawodach sportowych policji państwowej w Łodzi. Kto otrzymał nagrody.

Niedzielne wojewódzkie zawody hipiczne policji państwowej w Łodzi, wypadły nadzwyczaj okazale.

Zawody zaszczyli obecnością swą pp. wojewoda Jaszczołt z małżonką, komendant główny policji państwowej Jagrym Maleszewski

Do akt. 70 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dniu 25 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juljusza pod Nr. 6-8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Maurycy Tauman” i składających się z popeliny w różnych kolorach oszacowanych na sumę zł. 9.300.

Łódź, dn. 6-6 1928 r.

Komornik: S. Zajkowski.

Do akt Nr. 499 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juljusza Nr. 20, Przejazd 24 i Andrzeja pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Makówki i składających się z mebli, urządzenia biurowego i wozów oszacowanych na sumę zł. 2.670.

Łódź, dn. 14-6 1928 r.

Komornik: S. Zajkowski.

Do akt Nr. 692 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „A. Engel” i składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 465. —

Łódź, dn. 16-6-1928 r.

Komornik: S. Zajkowski.

ski z małżonką, przedstawiciele urzędu prokuratorskiego, prokuratorzy Szmidt i dr. Markowski, oraz przedstawiciele wojskowości i władz komunalnych, wojewódzki komendant P. P. w Łodzi, insp. Elssesser Niedzielski, nadkomisarz Izydorzycyk, komendant policji m. Łodzi, naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer, kierownicy poszczególnych komisariatów, komendanci powiatowi P. P. i t. d.

Podział nagród wypadł jak następuje: puchar srebrny, dar pana Scheiblera oraz karykaturę kryształową ze srebrnym obiciem, za władanie bronią otrzymała policja konna w Łodzi. Wszyscy uczestnicy kadryla konnego w liczbie 16 otrzymali zegarki. Niezależnie od tego, komendant główny P.P. wręczył 50 złotych wachmistrzowi Pukale za dobrą jazdę. 150 złotych otrzymali od komendanta głównego wszyscy zawodnicy na kolację, plutonowi i sekcyjni konnego oddziału zaś, otrzymali 100 zł.

Po zawodach, którym przyglądały się tłumy publiczności, pułkownik Jagrym Maleszewski wyraził serdeczne podziękowanie panu kom. Niedzielskiemu, oraz nadkomisarzowi Izydorzycykowi na nadzwyczajne postępy policji łódzkiej w dziedzinie wyrobienia sportowego, przyczem dodał, że wobec doskonałych wyników obecnych zawodów wojewódzkich, w roku przyszłym — liminowani uczestnicy zawodów policyjnych będą wysłani na olimpiadę.

Należy nadmienić, że wojewódzkie zawody sportowe Policji Państwowej, które odbyły się w dniach 15, 16, 17 czerwca w Łodzi były zawodami eliminacyjnymi na ogólno krajowe zawody sportowe o mistrzostwo Polski, które odbędą się we wrześniu r. b. w Warszawie. W zawodach hipicznych podział nagród wypadł jak następuje:

I-ą nagrodę otrzymał starszy przodownik Szczepan Nagacki, z rezerwy pieszej i konnej (zawodnik 24), na koniu „Agafon”. Nagrodę stanowił zegarek złoty na rękę od komendanta wojewódzkiego P.P. II-gą nagrodę w postaci zegara w marmurze od komendanta policji konnej rezerwy i kolegów otrzymał posterunkowy Osiciński, z policji konnej w Łodzi, Nagrodę III-cią otrzymał przodownik Ignacy Klimkiewicz z policji konnej w Łodzi. Nagrodę stanowiła papierośni-

ca. IV nagrodę w postaci żetonu, otrzymał posterunkowy Stanisław Jach z policji konnej w Łodzi. V-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał starszy przodownik Stanisław Paśkuła z policji konnej w Łodzi. Za władanie bronią białą I-ą nagrodę w postaci zegarka kieszonkowego od wojewody łódzkiego otrzymał posterunkowy Wojciech Kolaciński, z policji konnej w Łodzi. II-gą nagrodę w postaci papierośnicy otrzymał posterunkowy Ewald Mikołajewski z policji konnej w Łodzi. III-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał starszy posterunkowy Ignacy Pietrzak z policji konnej w Łodzi oraz IV nagrodę otrzymał posterunkowy Antoni Staniaszczak z policji konnej w Łodzi.

W zawodach marszowych na 25 km. I-ą nagrodę otrzymał przodownik Ignacy Wolny, z Kalisza, który doszedł do mety w rekordowym czasie gdyż w zaledwie dwóch godzinach dwóch minutach i 30 sek. Nagrodę stanowił srebrny zegarek „Omega” wartości 200 zł. II-gą nagrodę w postaci zegarka otrzymał posterunkowy Aleksander Wesółowski z Łodzi, który doszedł do mety w ciągu dwóch godzin 10 m. 25 sek. III-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał posterunkowy Władysław Jaros z Łodzi który doszedł do mety w ciągu 2 godzin, 20 m. i 4 sek. IV-ą nagrodę otrzymał posterunkowy Aleksander Smukowski z Łodzi, który doszedł do mety w ciągu 2 godzin, 30 m. 42 sek. Nagrodę stanowił żeton i V-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał posterunkowy Jan Sroka z Piotrkowa, który doszedł do mety w ciągu 2 godzin, 39 m. 42 sek.

W zawodach kolarskich na przestrzeni 50 km. I-ą nagrodę w postaci nakrycia od pana wojewody otrzymał starszy przodownik Henryk Kartaszyński z Kalisza, który dobiegł do mety w ciągu jednej godziny 58 m., i 11 sek. II-ą nagrodę w postaci rewolweru systemu „Meljor” Lewandowski-Łódź, III-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał posterunkowy Ignacy Krzyżanowski z Łasku i IV-ą nagrodę w postaci żetonu otrzymał starszy posterunkowy Stanisław Karolczak z Łasku.

Należy zaznaczyć, że w ogólnych zawodach strzeleckich, zawodach lekkoatletycznych wyróżniła się policja kaliska, z której wydelegowanych na zawody 10 funkcjonariuszów zdobyło 14 nagród. (p)

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Zasilek dla duchowieństwa katolickiego - Sprawy personalne.

Warszawa, 18.6. tel. wł.)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla. Na posiedzeniu tem m. in. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie wydzielenia z budżetu państwowej przedsiębiorstwa

państwowego pod nazwą „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie”. Poza tem uchwalony został specjalny zasilek dla duchowieństwa katolickiego i szereg projektów ratyfikacyjnych, oraz wiele spraw personalnych.

PROSZEK z KOGUTKIEM
DLA DOROSŁYCH.
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Przy zakupie należy wyraźnie zaznaczyć i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO, sprzedanych od lat trzydziestu.

Ukraińska irredenta.

Wpływ wewnętrznych wrogów na losy Państwa.

Opinia polska zwróci teraz dopiero wyteżoną uwagę na rubieżę wschodnie naszego państwa, gdzie według zdania rzeczoznawców wojskowych leży klucz strategiczny do opanowania południowo-wschodniej polaci Polski: trójkąt obronny Równe — Dubno — Krzemieniec. Myśl nasza zatrzymuje się mimowoli na tym symbolu ostatecznych rozgrywek na wschodzie, jeżeli zapoznamy się dokładnie z dyskusją, jaka się wczoraj toczyła w Sejmie pomiędzy dzikim Ukraińcem Zachodnim, zwolennikiem Petruszewicza i — jak się sam nazwał — „socjalno-rewolucyjnym przedstawicielem „Zachodniej Ukrainy“, a p. marszałkiem Daszyńskim. O polskim trójkącie obronnym na Wschodzie wspominamy w związku z wystąpieniem tego posła ukraińskiego dlatego, że ludność której on się mieni być przedstawicielem, zamieszkuje w bezpośrednim sąsiedztwie na południe od wzmiankowanego działu wodnego pomiędzy systemami Wisły i Dniepru, a na wypadek jakiego zbrojnego konfliktu na wschodzie, zdecydować może o utracie tej ważnej pozycji.

Wybitnie irredentystyczne wystąpienie Zachodniego jest tem niebezpieczniejsze, że równa się ono wezwaniu pod adresem współplemieńców z za Zbrucza, stanowiących ludność sowieckiej Ukrainy, aby byli na wszelki wypadek gotowi do działania, bóg, jak oświadczył Zachodni: „Naród ukraiński nie uznaje ważności prawnej, konwencji polityczn. między Polską a rządem Petlury“... „Nie uznajemy Traktatu Ryskiego ani decyzji Rady Ambasadorów z dnia 14 marca 1923“... „Naród ukraiński nie chce przystąpić do pracy państwotwórczej dla państwa nie swojego“... Szczytem wszystkiego jest jednak zupełnie wyraźna aluzja do oderwania się od Polski na wzór oderwania się od Austrii, które doszło do skutku w listopadzie 1918. W sukurs przyszedł Zachodniemu drugi poseł ukraiński, Palijiw, oświadczając bez ogródek, że „ziemie ukraińskie, które Polska wbrew ich woli wcieliła do swego państwa, stanowią dla nich zachodnią Ukrainę, która ma dążność do połączenia się z wschodnią Ukrainą“.

Czy w dyskusji, jaka się toczyła pomiędzy tymi Ukraińcami a marsz. Daszyńskim, możnaby wysnuć choć cień wniosku, że to połączenie „wschodniej i zachodniej Ukrainy“ ma nastąpić w postaci federacji z Rzeczpospolitą? W Sejmie nie znalazł się ani jeden Ukraińiec, któryby choć pisał pół słówkiem o takiej ewentualności.

Staje więc przed nami w całej nagości groźba irredenty ukraińskiej, tem niebezpieczniejsza, że szowinizm nacjonalistyczny Ukraińców łączy się tutaj dziwnie z krańcową propagandą rewolucyjną. Z takimi i tym podobnymi oświadczeniami walą się w gruzy piękne sny „oświeconego demokracji“ o federacjach z Rusinami, Białorusinami i Litwinami. Już od dłuższego czasu w obozie „oświeconej demokracji“ jakoś cicho o zamysłach federacyjnych, które tumaniono opinię publiczną. Teror polityczny, uprawiany przez Ukraińców (zamyki bombowe, zamordowanie kuratora

Sobińskiego i td.) w połączeniu z masowem przechodzeniem na prawosławie i propagandą komunistyczną otworzył już chyba każdemu oczy na to, że to zmierza do wszystkiego innego tylko nie do federacji.

System ciągłych ustępstw wobec Ukraińców i Białorusinów (procesy Hromady) wydał odpowiednie owoce. Najgorszą rzeczą jest jednak to, że prowokacyjne wystąpienia posłów ukraińskich w Sejmie zagrażają naszym poprawnym stosunkom z Unją sowiecką. Nasi Ukraińcy poprosto wzywają sowiecką Ukrainę o pomoc.

Rząd obecny uważa się za najsilniejszy z wszystkich dotychczasowych rządów, a mimo to nigdy jeszcze nie wrzało tak gwałtownie w kotle polskiej polityki wewnętrznej. Jak można jedno z drugim pogodzić?

LISTY Z S. S. S. R.

Żywy wróg.

STRACH PRASY SOWIECKIEJ PRZED DUCHOWIEŃSTWEM.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

MOSKWA w czerwcu.

„Żywy wróg“ — takimi oto słowy wyraża się prasa moskiewska o duchowieństwie rosyjskiem, które w czasach ostatnich po długotrwałym okresie ogólnej depresji zaczyna stopniowo budzić się do żywszej działalności w życiu publicznem Rosji.

Moskiewskie „Izwestja“ przyniosły w jednym ze swych ostatnich numerów obszerną korespondencję z Kijowa, której autor uderza na alarm z powodu grożącego rzekomo społeczeństwu komunistycznemu nic bezpieczeństwa ze strony duchowieństwa ukraińskiego. Z korespondencji tej dowiadujemy się, między innymi, że w Kijowie otwarta została niedawno „Wyższa szkoła dla duchowieństwa“; której główne zadanie polega — zadaniem publicysty sowieckiego, — na przygotowaniu nowych kadrów kwalifikowanych wysoce popów, przeznaczonych do prowadzenia walki z „politproświetami“ („Politproświety“) są to organizacje komunistyczne mające na celu rozszerzanie literatury komunistycznej).

„Wyższa szkoła dla duchowieństwa“ w Kijowie liczy narazie zaledwie 50 słuchaczy. Dotychczas otwarto dwa kursy: pierwszy i przygotowawczy. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły, wykazać się powinni co najmniej świadectwem ukończenia średniego zakładu naukowego oraz przedwstępniem wykształceniem duchownem. Kto nie może spełnić drugiego warunku, musi zapisać się na kurs przygotowawczy. Studenci wyższej szkoły kijowskiej rekrutują się zarówno z młodych absolwentów szkół średnich, jak i z pośród starszych duchownych, pragnących uzupełnić swe wykształcenie. Słuchacze dzielą się na kilka grup narodowościowych, tak że mamy tu obok ukraińców również studentów

rosjan,

białorusinów i t. d. „Izwestja“ stwierdzają wobec tego, że chodzi tu o szkołę ogólnorosyjską, a nie o wybitnie ukraińską. Wszystkich słuchaczy, jak podkreśla korespondent sowiecki, — cechuje żywość wprost nienawiści do wszystkiego, co w jakimkolwiek pozostaje związku z obecnym rządem komunistycznym.

Pójdzie po linii najmniejszego oporu, chęć dogodzenia wszystkim elementom wrogim, ze szkodą dla rdzennej ludności polskiej, w pierwszej chwili może dać złudzenie jakiegoś sukcesu (pożyczka zagraniczna), lecz doświadczenie pokazuje nam najwyraźniej, że apetyty naszych współobywateli obcej narodowości rosną bardzo szybko. Droga wyjścia jest tylko jedna: bezwzględna i równa sprawiedliwość wobec wszystkich obywateli, przykładowe karanie wszelkich występów antypaństwowych, a co najważniejsza, gruntowna rewizja naszej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w tym sensie, aby wyrobionym pod względem poczucia państwowego obywatelom zapewnić przezważający wpływ na losy państwa.

—rosjan, białorusinów i t. d. „Izwestja“ stwierdzają wobec tego, że chodzi tu o szkołę ogólnorosyjską, a nie o wybitnie ukraińską. Wszystkich słuchaczy, jak podkreśla korespondent sowiecki, — cechuje żywość wprost nienawiści do wszystkiego, co w jakimkolwiek pozostaje związku z obecnym rządem komunistycznym.

Szkoła utrzymywana jest ze środków prywatnych, z ofiar organizacji kościelnych i zapomóg, zbieranych wśród wierzących. Istnienie kijowskiej szkoły dla duchowieństwa wykazuje z całą jaskrawością bezskuteczność sowieckiej propagandy antyreligijnej.

Współpracownik „Izwestij“ miał okazję rozmawiać z jednym ze słuchaczy szkoły kijowskiej, który oświadczył mu, między innymi, co następuje: „W czasach ostatnich obserwujemy stały wzrost religijności, wyrażający się w masowem powracaniu ludności na łono kościoła. W powiecie odesskim jedna tylko wioska zebrała 100000 rubli na budowę świątyni, w drugiej zaś wsi na remont starej cerkwi zebrano z łatwością 30.000 rubli. A stawek asekuracyjnych z tytułu ubezpieczenia państwowego w wioskach tych nie zapłacono“.

Prasa moskiewska bije na alarm z powodu wzmagającego się stałe ruchu religijnego wśród ludności rosyjskiej i domaga się od władz podjęcia energicznych kroków w kierunku przeciwdziałania temu ruchowi. Wzrost religijności wśród ludności unji sowieckiej niepokoi wysoce rządzących komunistów.

GAPOR.

Zapiszcie się na członków

L. O. P. P.

Hańba XX wieku.

Z tajemnic handlu żywym towarem.

W spelunkach Połudn. Ameryki Polki stanowią 90 proc.

Jest istotnie rzeczą zastanawiającą, jak kłemi drogami kieruje swój „towar” do Argentyny i Brazylii międzynarodowy handel żywym towarem skoro władze bezpieczeństwa bezradne mimo najlepszych chęci nie mogą handlowi temu przeciwdziałać, a lupanary miast argentyńskich i brazylijskich posiadają 90% Polek na ogólną liczbę kobiet.

Agenci międzynarodowej organizacji handlu żywym towarem wciągają na tereny polskich, masowo wywożą kobiety polskie do zagranicznych lupanarów i tylko pod czas do czasu, bardzo rzadko udaje się władzom usidlić mniejszy agenta.

Ostatnio władze policyjne w Łucku aresztowały takiego agenta niejakiego Adama Kaczorowskiego ze Starej Czownicy, gm. Trościanice, powiatu łuckiego razem z Wierą Martyniuk lat 16 z tejże wsi, którą Kaczorowski usiłował wywieźć za granicę i sprzedać handlarzom żywym towarem. Kaczorowski wpadł w ręce policji tylko dzięki swej nieudolności, był bowiem początkującym agentem bez odpowiedniej wprawy i rutyny w swym zawodzie.

W związku z powyższą sprawą stwierdzić należy, że handel żywym towarem na całym terenie Polski kwitnie, że rokrocznie set-

ki kobiet bywa wywożonych do zamorskich domów publicznych, a jak się to dzieje jakimi sposobami „eksport” ten się prowadzi

postaramy się na mocy posiadanych materiałów dowodowych wyjaśnić na łamach naszego pisma w najbliższej przyszłości.

Gdzie spędzić lato.

WARUNKI POBYTU w UZDROWISKACH.

Lubień Wielki koło Lwowa. Taksa kuracyjna za sezon 16 zł. od osoby. Lekarze, dzieci do lat 10 i służba taksy nie płacą. Pokoje umeblowane do 5 zł., całodzienne utrzymanie 3.30 do 5 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 2 do 5 zł.

Ojców (uzdrowisko). Karta klimatyczna na 6 zł. od osoby miesięcznie. Pokój z pościelą i usługą 3 do 8 zł. całodzienne utrzymanie 7 zł. dziennie.

Worochta (stacja klimatyczna, woj. Stanisławowskie). Taksa kuracyjna 17 zł. za sezon. Utrzymanie w pensjonatach 5 do 6 zł. dziennie od osoby. Pokoje z pościelą i światłem 4 do 5 zł.

Zaleszczyki (stacja klimatyczna nad Dniestrem). Taksa kuracyjna 10 zł. od osoby za sezon; rodziny do trzech osób płacą 15 zł. ponad 3 osoby 20 zł. Mieszkanie z utrzymaniem

w pensjonatach dziennie 10 do 12 zł., pokoje umeblowane poza pensjonatami 40 do 100 zł. miesięcznie, zależnie od położenia wielkości i urządzenia.

Rymanów-Zdrój. Taksa kuracyjna od pierwszej osoby 15 zł., od drugiej — 10 zł., od następnych 5 zł. za sezon. Pokoje w drugim sezonie 2,50 do 7 zł. dziennie. Całodziennie utrzymanie dla dorosłych i dzieci od lat 6 wzwyż 8 zł. dzieci poniżej 6 lat — 6 zł. Kąpiele 2,50 do 5 zł.

Busko w woj. Kieleckim. Taksa kuracyjna za sezon (od 1. VII do 31. VIII) 24 zł. od osoby pojedynczej, 18 zł. od dalszych członków rodziny, 13 zł. dzieci i służba, 6 zł. urzędnicy państwowi, nauczyciele i oficerowie. Pokoje umeblowane w zakładach i wилach prywatnych do 2 do 5 zł. Całodziennie utrzymanie 4 do 8 zł. Kąpiele siarczane, błotne, sztuczne i td. 6.90 zł. Dla urzędników, nauczycieli i oficerów o 50 proc. mniej. Taksa autobusowa z Kielc do Zakładu 6 zł. od osoby.

Jastrzębie-Zdrój (Górny Śląsk). Taksa kuracyjna od pojedynczej osoby 20 zł., drugi członek rodziny 12 zł. trzeci 10 zł., czwarty 8 zł.; urzędnicy państwowi płacą 10 zł. oficerowie 5 zł. Pokoje 2,50 do 4 zł. dziennie, utrzymanie 7 do 8 zł. dziennie od osoby, Kąpiele 3.50 do 6 zł.

Inowrocław. Taksa kuracyjna za sezon od pojedynczych osób 20 zł. dalsi członkowie płacą 12 zł. dzieci i służba 8 zł. urzędnicy, oficerowie i nauczyciele 10 zł.; lekarze i dziennikarze zwolnieni od taksy. Pokoje 2,00 — 7.00 dziennie, utrzymanie 10 do 12 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 2,50 do 6 zł.

Hel (kąpielisko morskie). Taksa gminna za cały sezon 20 zł. każdy następny członek rodziny płaci połowę. Lekarze, dzieci i służba zwolnieni od taksy. Pokoje wraz z utrzymaniem 15 zł. od osoby.

Zydzi triumfują.

ZNOWU PRZEDŁUŻENIE KONCESYJ.

Krakowski sjonistyczny „Nowy Dziennik” (nr. 158) donosi, że na skutek interwencji w ministerstwie skarbu delegacji krakowskiego Związku Stowarzyszeń Przemysłu Gospodnio-Szynkarskiego, przedłużyło ministerstwo termin likwidacyjny dla wypowiedzianych koncesyj na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem państwowym. W roku ubiegłym władze skarbowe wypowiedziały znaczną ilość koncesyj, nadanych jeszcze za czasów austriackich na podstawie rozporządzenia Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924 roku. W roku ubiegłym wypowiedziano na terenie Małopolski 10 proc. wszystkich koncesyj. Na terenie Małopolski Zachodniej ilość wypowiedzianych koncesyj wynosi około 300. Miały one przejść w ręce inwalidów i innych osób uprzywilejowanych w

rozporządzeniu jak b. wojskowych, lub wreszcie rodzin po inwalidach.

Komisja koncesyjna przy min. Skarbu zatwierdziła około 70 proc. wypowiedzianych koncesyj na dzień 30-go marca rb. Interwencja poskutkowała. Jak donosi „Nowy Dziennik” min. Skarbu ma wydać w najbliższych dniach rozporządzenie przedłużenia terminu likwidacyjnego dla wypowiedzianych koncesyj do końca b. roku.

Tak więc inwalidzi w dalszym ciągu czekać będą na objęcie placówek zarobkowych, a żydzi — bo o nich tu wyłącznie chodzi — w dalszym ciągu zerować będą na polskim ludzie wiejskim (patrz dzielnica: Lichwa na wsi, wydane przez Kasy Stefczyka).

G. M. COLE

105)

Testament Hugona Radletta

Blakie miał jednak dużo więcej szczęścia z wykonaniem poleceń Wilsona, mających na celu zbadanie, kim jest ów Artur Wharton, który dopytywał się w Warszawie o Pasquetta. Gdy dowiedział się, że Artur był urzędnikiem Towarzystwa Anglo-Azjałyckiego, sagwiadał z radości i postanowił nie robić nic więcej przed naradzeniem się z Wilsonem. Dyrektor polecił mu wrócić się do Whartona z bezpośrednim zapytaniem, które postawiło młodego człowieka w bardzo kłopotliwe położenie. „Czemuś — brzmiało pytanie — szukał pan p. Pasquetta w Warszawie?” Artur odpowiedział, że udał się do Whartona w sprawie Towarzystwa — i że

zdawał sobie sprawę z tego, iż Towarzystwu zależało bardzo na skomunikowaniu się z tym człowiekiem.

„Ale coż nasunęło panu przypuszczenie, że znajduje się on właśnie w Warszawie?” — pytał inspektor.

A... a... Adwokat Radletta; p. Franklin, przypuszczał, że tam jest” — odpowiedział Artur, daremnie szukając w myśli jakiegoś wykrętu.

Ach to p. Franklin tak przypuszczał? Czy pojechał pan w jego imieniu?

„Częściowo pojechałem w interesie”.

„Kto pana posłał?”

„Towarzystwo Anglo-Azjałyckie”.

„Od kogo pan otrzymał instrukcje?”

„Od mego wuja — lorda Ealinga”.

rzekł Artur załobnie.

„I czemuż nie powiedział pan tego od razu?”

Gdy Blakie zawiązał tę rozmowę z dyrektorem Wilsonem, ten ostatni zauważył jedynie: „Właśnie tak myślałem. Mimo to, zaraz zwrócił się do lorda Ealinga z prośbą aby nazajutrz odwiedził go w biurze, razem ze swoim siostrzeńcem. Przypuszczam, że cały ten fakt miał w gruncie rzeczy niewielkie znaczenie, ale nawet w tym z tym młodym człowiekiem, odgryw. rolę instrumentu w zamiarze wystrychnięcia policji na dudka nie przeszedł... niedostrzeżony. Postawił sobie baczyć się najpierw z lordem Ealingiem, a po tym wypadku należało dać do zrozumienia lordowi Ealingowi, że po tej drobnej grze, naturalnie w sposób grzeczny — zamierzał każdemu z nich dać nauczkę. A poza tem spotkanie to mogło przyczynić się do wydobycia jeszcze czegoś z lorda Ealinga

(D. c. n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Mord jubilera Truphema. Sensacyjny proces w Paryżu.

Dn. 28 lutego b.r. znaleziono w rowie przydrożnym pod Paryżem anonimowego trupa skrepowanego, oblanego benzyną i upieczonego na wolnym ogniu przez nieznanego sprawcę.

Były to śmiertelne szczątki Aleksandra Truphema, kupca z branży jubilerskiej w Paryżu. Śledztwo bez trudu ustaliło to na samym wstępie. Natomiast osoba mordercy przez pewien czas była zagadką, ale nie na długo. Mistrzowsko przeprowadzona ankieta policji odkryła go w osobie Mestorino, zamordowanego jubilera. W ostatnich dniach właśnie toczyła się w Paryżu rozprawa sądowa przeciwko zbrodniarzowi.

Fakt, że Mestorino właśnie popełnił tak ohydny i perwersyjny zbrodnie, był dla wszystkich niemalą sensacją. Ani jego wychowanie, ani jego pozycja społeczna, ani jego przeszłość bez cienia i skazy nie pozwalały skupić nań pierwszych podejrzeń.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni Mestorino zawiązał trupa w kódrę i papier, owiązał go mocnym sznurkiem, wyniósł do swego samochodu, wywiózł zwłoki za miasto i rzucił do rowu. Mestorino, zbrodniarz, działał sam jeden, przy biernym współudziale kilku osób, z których najważniejszą rolę odgrywała jego młodziutka szwagierka Suzanne Charnaux. Ona to kupowała sznurek i kódrę, za 130 franków, ona asystowała przy wynoszeniu trupa do samochodu. Podczas procesu często wybuchła płaczem, parę razy zemdląca.

Proces obfitował w dramatyczne momenty. Oto w pewnej chwili wchodzi na salę młoda, elegancko ubrana w niebieski kostjum kobieta... Jest to pani Mestorino..

— Wysoki sędzio, to ja go dó tego doprowadziłam! on chciał pieniędzy dla mnie! ja go tak kochałam! gdybym była przeczyna, nie dopuściłam nigdy do tego! Karol! Karol!

Łkając Mestorino mówi: — Przebacź! Wzruszającą była chwila przesłuchania matki zamordowanego Truphema'a. Słuszka, cała w żałobnej czerni, odpowiada na pytanie drżącym od łez głosem, domagając się sprawiedliwości za okrutnie zamordowanego syna.

W dniu ogłoszenia wyroku od wczesnego rana olbrzymia sala sądowa była zatłoczona żądną sensacji publiczności.

Mestorino, który w czasie trwania procesu tak często płakał, twarz miał spokojną i opanowaną.

Płomienne przemówienie wygłasza adwokat generalny Chartou, występujący w imieniu matki zamordowanego. Przypomina ostatnie słowa Truphema'a: „Nie zabija się człowieka dla stu tysięcy franków“. Żąda najwyższego wymiaru kary. „Tylko śmierć mordercy może pomścić śmierć tego niewinnego człowieka. Panowie! stańcie na wysokości zadania!“

Bezpośrednio po przemówieniu adw.

Chartou rozchodzi się wieść, że w kuluarach sądowych otruła się pani Mestorino. Jeden z lekarzy stwierdza, że p. Mestorino, która leży nieprzytomna na ławce, zażyła tylko zbyt silną dawkę jakiegoś narkotyku...

Równocześnie z polecenia prokuratora następuje aresztowanie p. Suzanne Charnaux.

— Mestorino — pyta przewodniczący — czy ma pan co na swoją obronę!

Mestorino wstaje i szepcze:

— Litości!.. moja żona!..

..W godzinę potem zapada wyrok, skazujący go na dożywotne, ciężkie roboty. Nieprzytomna ciągle pani Mestorino zostaje odwieziona autem do domu.

Z moją śmiercią skończą się Austro-Węgry.

CESARZ FRANCISZEK JÓZEF BYŁ JASNOWIDZEM. E

W „Revue de deux Mondes“ ogłasza były ambasador francuski w Petersburgu Mr. Paleologue swe wspomnienia z długoletniej służby dyplomatycznej, w której zetknął się z najznakomitszymi osobistościami przedwojennej Europy.

Ambasador francuski żył w przyjaźni z cesarzową Eugenją, wdową po Napoleonie III-cim i prowadził z nią nieraz długie pogadanki na temat polityki i biegu wypadków w Europie.

Cesarzowa Eugenia posiadała bystry umysł i cieszyła się zaufaniem europejskich monarchów, a zwłaszcza cesarza austriackiego Franciszka Józefa I-go.

Do przekonania tego przyszedł cesarz po zerwaniu dualizmu szwedo-norweskiego.

Wypadek ten wstrząsnął do głębi Franciszkiem Józefem.

W poufnych rozmowach z Eugenją wyrażał on obawę, iż w najbliższej przyszłości ten sam los spotka monarchję austro-węgierską i pewnego dnia Węgrzy stworzą swoje państwo. Czesi swoje, Polacy odpadną od Austrii, Bośnię i Hercegowinę zagarną Serbowie, a z potężnej monarchji pozostaną okruchy.

W oświetleniu ex-cesarzowej Francuzów Franciszek Józef zdawał on sobie doskonale sprawę, że państwo jego jest zlepkiem, który nie może trwać długo, gdyż przeczy zdrowemu rozsądkowi.

„Ze śmiercią moją — mówił — skończy się austro-węgierska monarchja“.

„Dziwna Elza.“

WRÓŻKA JASNOWIDZĄCA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W Insterburgu, w Niemczech, zakończył się przed kilku dniami sensacyjny proces, którym interesowali się okultyści całego świata.

Sądzono bowiem 56-letnią kobietę, żonę dyrektora szkoły, panią Günther-Geffers znaną pod nazwą „Dziwnej Elzy“. Kobieta ta jest fenomenem swego rodzaju. Sama posiada olbrzymie zdolności medjumistyczne i każda osoba, na której położy swą rękę, staje się doskonałym medjum.

Doświadczenia, czynione z „Dziwną Elzą“ dały niezwykle wyniki.

Nawet władze policyjne wzywały jej pomocy z dobrym skutkiem.

Przed kilku miesiącami pani Günther-Geffers zdemaskowała zbrodnię, której nie mogła wyświecić policja. Zginął bowiem w sposób tajemniczy woźnica nazwiskiem Kaschnitzky, zajęty u właściciela majątku Miggego. „Dziwna Elza“ wpadła w trans i rozkazała szukać trupa w stawie.

Ciało znaleziono istotnie w szuwarach, a dochodzenie ustaliło, że Kaschnitzky'ego

przejechał na śmierć pędzący z nadzwyczajną szybkością samochód.

Zbrodniczy szofer zabrał trupa na wóz i wrzucił do stawu, chcąc w ten sposób uniknąć odpowiedzialności.

Pani Günther-Geffers, gdy jej mąż stracił posadę, poczęła przepowiadać ludzior przyszłość i wróżyła z ręki, każąc sobie za to płacić duże sumy.

Na ławę oskarżonych przywiódł ją niezwykły fakt:

„Dziwna Elza“, wróżąc z ręki pewnej damie, przepowiedziała rychłą śmierć jej męża i poleciła kobiecie uporządkować swe finanse zanim zostanie wdową.

Przepowiednia ta podzielała w ten sposób na klientkę, iż ta ciężko zapadła na zdrowiu, a gdy istotnie mąż jej umarł z powodu katastrofy kolejowej, dostała obłędu.

Rodzina nieszczęśliwej kobiety, po ciągnięciu jasnowidzącą Elzę do odpowiedzialności sądowej.

Sąd uniewinnił jednak wróżkę.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju“ o niedoręczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich rozności usunąć

Adm. „Rozwoju“

ZYCIE GOSPODARCZE

Tydzień giełdowy.

Na rynku akcyjnym - Pożyczki państwowe - Na giełdzie dewizowej - Monety metalowe.

Rynek akcyjny pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem dezorientacji, spowodowanej głównie przerwaniem zleceń zagranicznych i zmieniającą się wciąż tendencją na giełdach obcych. Szerokie sfery publiczności gra na giełdzie prawie zupełnie się nie zajmują a kulisa wskutek braku gotówki obrotowej również żywszego udziału w niej nie bierze. Jedynie banki i nieliczni członkowie kulisy, nabywają sporadycznie niektóre gatunki papierów. W grupie bankowej wykazuje wielkie wahania Bank Polski, który w ubiegłym tygodniu osiągnął przejściowo kurs 198,00, jednakże w końcu spadł na 187,00. W dziale akcji elektrycznych ujawnia znowu mocniejsze usposobienie „Siła i Światło”. Towarzystwa akcyjne wypłacają za rok 1927 następujące dywidendy: Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski 1 zł, od akcji nom. wartości 25 złotych Sp. Akc. Giesche w Katowicach 12 proc. z czystego zysku, wynoszącego 15,906,076 zł. Bank Francusko-Polski 10 proc. od wpłaconego dotychczas kapitału akcyjnego, czyli razem 2.500,000 fr.; czysty zysk Banku za rok ubiegły wynosił frs. 3,511,812,99. Zysk zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych A. w Warszawie w kwocie zł. 179,327,33 przelano na kapitał zakładowy i amortyzacyjny. Zysk netto za r. 1927 Banku Anglo-Polskiego w Warszawie wynosił 268,000 zł.; na dywidendę wyznaczono 160,000 zł.; czyli 8 proc. od kapitału akcyjnego. Pożyczki państwowe z wyjątkiem 5 proc. Premjowej Poż. Dolarowej, która ujawniła znaczne wahania, utrzymały się na niezmiennym poziomie.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z dn. 9-go bm. następu-

jące różnice. Zyskały: 4 i pół proc. Listy Zastawne ziemskie 2,4 proc. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 2,7 5 proc. L. Z. m. Warszawy 3 proc. Siła i Światło 11, Haberbush 7, Spiess 1 proc. Straciły: Bank Polski 4,1 proc. Bank Związku Spółek Zarobkowych 1,8, Firley 2 proc. Węgiel 3, Lilpopy 5. Mostrojów 2, Rudzki 1, Parowóz 2,4; Ostrowiec serji B. 4,4, Starachowice 4,4, Elektrownia Dąbrowiecka 7, Herzfeld Victorius 1 proc. Wszystkie inne akcje i papiery procentowe zmian nie wykazały.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły. Zapotrzebowanie pokrywa nadal prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz tej instytucji zmniejszył się w pierwszej dekadzie czerwca w słabszym stopniu, aniżeli w poszczególnych dekadach majowych, gdyż tylko o 3,349.295 do kwoty 536.340.864 złotych. Zapas kruszcza wzrósł natomiast o 64,608 do 570.177.708 zł. Obie

te pozycje wyrażały się na dzień 10 czerwca rb. kwotą 1,106,518,573 zł. Waluty, dewizy i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1,898.371 do 210,654,917. Portfel wekslowy osiągnął dalszy stosunkowo znaczny wzrost, zwiększył się bowiem o 9,520,801 do 567,804,216 zł.; natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 2,386.162 do 57,804,216 zł.

Dolary notują oficjalnie 8,89, prywatnie 8,89 i jedna czwarta na New York 8,90, Bank Polski płaci za dolary 8,86 i pół — 8,87, za dewizy zaś 8,88. Transakcje kablem New York przeprowadza się w obrotach międzybankowych na 8,91 i trzy czwarte. Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. Czerwonice sowieckie utrzymują się w notowaniach prywatnych na poziomie 2,70 dol. Ruble złote ujawniły ostatnio usposobienie słabe, gdyż płacono za nie tylko 4,69

A. Z. W.

Bezrobotni w Polsce.

JEST ICH JESZCZE 172 TYSIĄCE.

Na rynkach pracy w ciągu maja i w początkach czerwca rb. zaznaczyła się dalsza poprawa, uwydatniająca się głównie w spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych o przeszło 17.000 osób. W dniu 5 maja liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 148.508 (woj. Śląskie 39.413), w dniu zaś 2 czerwca 131.454 (woj. Śląskie 37.249).

W dn. 2 czerwca 1927 r. było 172,131 zarejestrowanych bezrobotnych, tj. o 40,677 czyli o przeszło 30% więcej, niż obecnie.

Zaznaczające się w ostatnich tygodniach maja dążenie do poprawy zarobków robotniczych znalazło swój wyraz

w licznych podwyżkach płac. W łódzkim przemyśle włókienniczym przyznano robotnikom 6%, w przemyśle ceramicznym okręgu łódzkiego 18%, w przemyśle naftowym 5½% (od 1 maja r b.) Po sześciotygodniowym strajku przyznano robotnikom w kopalnictwie woskowem w Drohbyczu podwyżkę 8 do 12%. W Wilnie wzrosły zarobki w hutach szklanych, w przemyśle skórzanym i cukierniczym 15—25%. Pracownicy handlowi na Górnym Śląsku otrzymali 10 proc. podwyżki, począwszy od 1 czerwca rb. Trwa nadal zatarg o płace w przemyśle włókienniczym i ceramicznym w Białymstoku, oraz w przemyśle drzewnym w Hajnówce i Białowieży.

HALL CAINE.

4)

Więźniowie № 25.

— Na Boga! — krzyknęła staruszka — jeszcze nie wiesz? Całe dni spędza w mieście i nie słyszał, że nasz gubernator się żeni.

— Kiedy?

— Jutro. Toż nie wiem na czym mi głowa stoi, a tu jeszcze tyle do roboty — biała dała pocziwina.

— A gdzieżby! O, będzie na co parzyć, będzie! Pewniebyś rad zobaczyć? Już ja o tem będę pamiętała. Zostawię ci miejsce tuż koło ołtarza. Tylko przyjdź wcześniej, nim się zaczną tłoczyć.

Jazon spodziewał się takiej odpowiedzi — mimo to przez chwilę stał, jakby przygwożdżony do miejsca, nie mogąc odzyskać władzy w członkach. Wreszcie powłóczęc nogami zawrócił do miasta.

W ulicach panował półmrok. Tylko ze sklepów padały silniejsze smugi światła i rzadkie latarnie po części rozpraszały cienie nocny. Mimo to tłumy ludzi tłoczyły się wszędzie, by wśród wybuchów śmiechu i wzruszeń oglądać przygotowania do jutrzejszej dekoracji.

Jazonowi wydawało się wszystko snem strasznym, zmorą dławiącą, która pierzchnie z blaskiem dnia. Jak pijany zataczał się na nogach, napróżno starając się uporządkować bezładne myśli. Niby przez mgłę widział, że kilku podochoconych młodych ludzi, stojąc na progu szynkowni, bawi się jego kosztem, naśladując jego ruchy i wyraz twarzy. W tejże chwili jakaś kobieta, przechodząc koło szynku przystanęła, i z oburzeniem zawołała: Wolelibyście go odprowadzić do szpitala, zamiast się naigrywać! Czyż nie widzicie że chory i ledwo się trzyma na nogach?

Jazon słyszał te słowa kobiety i brutalny śmiech mężczyzn i bezprzytomnym wzrokiem powiódł dokoła, jakoby szukał owego chórego, o którym mówiła kobieta. Następnie powłócił się na wybrzeże, a chłód wiejący od morza i monotonna melodia fal powoli go uspakajały.

— Boże, Boże! — jęczał, kryjąc twarz w dłoniach — więc mam go zabić w jej oczach, i u stóp ołtarza? Straszne, straszne! A może to ja jestem chory i gorączka podsuwa mi te straszne widziadła!

Stopniowo wracała mu wszakże świadomość rzeczywistości, a z nią pragnienie odwetu. Chwilami gniew jego przeradzał się

w rozpacz głuchą i wtedy ogarniała go apatia i bezsilność. Wtedy jednak powtarzał sobie, że gdyby nawet chciał wybaczyć krzywdy osobiste człowiekowi, który trzykrotnie zajął był jego miejsce, to żadną miarą nie może się uchylić od dochowania przysięgi, złożonej u zwłok matki. A gdy przysięga ta wydawała mu się potworną, gasnącą pragnienie zemsty podsycał wspomnieniem zdrady haniebnej, jakiej się względem niego dopuściła Greeba.

Raz jeszcze przebiegł myślą wszystkie wypadki ostatnich pięciu lat i powziął postanowienie ostateczne. Jutro, gdy tylko odezwą się dzwony, pójdzie do katedry. Stara dzwonniczka umieści go, jak przyrzekła, w pobliżu wielkiego ołtarza. Powoli kościół, zacznie się wypełniać i ze wszech stron zaczną go dobiegać szepty tłumione. Potem wyjdzie stary biskup John, w drżących rękach niosąc ciężką księgę. Następnie pan młody dumnym krokiem zbliży się do ołtarza, a wtedy on go zobaczy i zapamięta. Za nim, niby biały obłok, zjawi się panna młoda. I kiedy ci dwoje, on i ona, staną obok siebie, trzymając się za ręce i nawzajem tonąc w sobie spojrzeniami, on wstanie, podejdzie i zrobi to. (c. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 19 czerwca — Gerwazego.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Romans pana kasjera”.
Teatr Letni — „Pani i rezesowa”.
Teatr Kameralny — „Jutro pogoda”.
Teatr Popularny — „Powódź”.
Gong — Przeciera się

WIDOWISKA

Casino — „Łódź bez koszulki”.
Luna — „Wyścig o szczęście”.
Splendid. — „Dama pikowa”.
Grand-Kino — „Kabaret”.
Odeon: — „Krwawa bliźna”.
Czary: — „Szlachetna zemsta”.
Corso: — „Syn nieba”.
Dom Ludowy: — „Karuzela udręczeń”.
Miejski Kin. Oświatowy: — „Polonia Restituta”

Kronika policyjna.

Tragiczna omyłka.

Straszny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. 6-go Sierpnia 96. Zamieszkała w tymże domu 11-letnia Janina Grzawska napiła się przez omyłkę 5-cio procentowego luminolu, płynu niezwykle trującego. Do ofiary tragicznej omyłki zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marji. (p)

Pożar w fabryce Angersteina

W dniu wczorajszym w fabryce Angersteina przy ul. 6-go Sierpnia 17, wybuchł pożar, który mógłby przyjąć katastrofalne rozmiary, gdyby nie szybka i energiczna akcja ratownicza. Ogień powstał w przedzielni dzierżawionej przez firmę A. M. Stejkowski i S-ka. Wskutek nadmiernego rozgrzania za palily się gremple i ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na zgromadzone za pasy przędzy.

Wśród robotników powstał popłoch. Zrazu usiłowano stłumić ogień przy pomocy gaśnic, jednakże wobec gwałtownego rozszerzania się pożaru, zawezwano straż ogniową. Z rekordową szybkością przybyły na miejsce oddziały I i II straży, które z całą energią przystąpiły do akcji ratowniczej. Po jednogodzinnem zmaganiu się z niszczycielskim żywiołem, zdołano pożar zlokalizować. Straty narazie nieobliczone. (p)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś i do piątku wieczorem włącznie świetna komedia de Flers'a i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera” z występem znakomitego artysty scen warszawskich Stefana Jaracza w popisowej roli tytułowej. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Dziś, jutro i w czwartek ceny zopularne.

„GOLEM” w ŁODZI.

Teatr Miejski rozpoczął pełne próby z „Legendy o człowieku z gliny” pt. „Golem” Sztuka ta sparafrazowana przez Andrzeja Marka według poematu znakomitego poety amerykańskiego H. Lewik — starowi obecnie największą sensację w Warszawie.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Łodzi.

ODEZWA DIECEZJALNEGO KONGR ESU EUCHARYSTYCZNEGO w ŁODZI.

Dnia 1 lipca br. odbędzie się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, która wyruszy po nabożeństwie z kościoła O.O. Jezuitów, na plac Hallera, gdzie zostanie odprawione pontyfikalne nabożeństwo i poprzez ulicę Piotrkowską zmierzać będzie do Katedry św. Stanisława Kostki. Będzie to tryumfalny pochód Boskiego Mistrza a zarazem publiczne wyznanie naszej wiary w Jego rzeczywistą obecność w Najświętszym Sakramencie, oddanie Mu czci i uwielbienie Jego Boskiego Majestatu.

Przeto Komitet Diecezjalnego Kongresu, będąc głęboko przeświadczonym, iż w mieście naszym nie będzie ani jednej organizacji społecznej, opartej na idealach Chry-

stusowych, któraby nie wzięła udziału w Jego tryumfalnym pochodzie, niniejszem wyznacza termin prekluzyjny 20 bm. zgłaszania swego udziału w Sekretarjacie — ul. Piotrkowska 263, tel. 40—14.

Jednocześnie Komitet oświadcza, że po tym terminie zgłoszeń przyjmować nie będzie, gdyż Sekcja Pochodowa wypracuje już plan pochodu, wyznaczając miejsce dla każdej ze zgłoszonych organizacji. Ponadto Komitet podaje do wiadomości, że biorąc udział w procesji organizacje winne są ściśle podporządkować się zarządzeniom Sekcji Pochodowej.

Sekretarjat Generalny
Diecezji Łódzkiej.

Przedłużenie linii tramwajowych.

LINJA NR. 3 O 2 KLM. NR. 7 O 1 KLM.

Jak się dowiadujemy, dla wygody ludności zamieszkującej krańce miasta niektóre linje tramwajowe zostały przedłużone. Dotyczy to linii nr. 3 i nr. 7. Z dniem 20 czerwca w środę linja nr. 3 biec będzie ulicami Srebrzyńska, Konstanyńska, Placem Wolności, Piotrkowską, Placem Reymonta, Na-

piórkowskiego do ul. Tatrzańskiej. Linja nr. 3 została w ten sposób przedłużona o 2 klm. Linja nr. 7 od środy dnia 20 bm. biec będzie ulicami: Tramwajową, Narutowicza, Piotrkowską, Placem Ryemonta; Rzgowską; Dąbrowską, aż do ulicy Kilińskiego. Linja ta przedłużona zostanie o jeden kilometr. (p)

Apetyty łodzian.

ILE MIĘSA SKONSUMOWAŁA ŁÓDŹ W MAJU B. R.?

Według statystyki, prowadzonej przez Miejski Urząd Weterynaryjny w maju b. r. w rzeźni miejskiej poddano ubojowi 9210 szt. trzody chlewnej, 4285 szt. cieląt, 1727 szt. bydła rogatego, 517 owiec i 30 koni. W tymże okresie w rzeźni bałuckiej zabito: 6640 szt. cieląt, 3338 szt. trzody chlewnej, 2025 szt. bydła rogatego, 716 owiec i kóz i 47 szt. koni.

W ciągu m. maja miejski dozór weterynaryjno-sanitarny dokonał ogółem 682 oględzin miejsc sprzedaży mięsa i ryb, mleczarni, stajen, obór i t. d., przyczem sporządzono celem ukarania winnych zamiełbań sanitarnych — 13 protokółów policyjnych. Chorób zaraźliwych zwierzęcych w okresie sprawozdawczym nie stwierdzono.

Wakujące posady.

PRZYJMOWANI BĘDĄ JEDYNI REZERWIŚCI.

Władze wojskowe w Łodzi otrzymały instrukcję M.S. Wojsk. co do zatrudnienia rezerwistów jako wartowników przy wartach wewnętrznych. A mianowicie M.S. Wojsk. zażądało, aby żołnierze odbywający czynną służbę wojskową, nie tracili swego czasu przeznaczanego na szkolenie bojowe przy służbie

wartowniczej. Wobec tego wszystkie posterunki wojskowe przy wartach wewnętrznych mają być zastąpione wartownikami cywilnymi. Przy angażowaniu na posady wartowników M. S. Wojsk. poleciło przyjmować wyłącznie rezerwistów. (T)

Świadczenia dojrzałości.

UCZENICE, KTÓRE UKOŃCZYŁY GIM NAZJUM R. KONOPCZYŃSKIEJ — SOBOLEWSKIEJ.

W roku bieżącym świadectwa dojrzałości otrzymały:

Adlerówna Marja. Bogumilna Zofja. Czynówna Ewa. Ferdmanówna Salomea. Finkelkrautówna Celina. Frajdrachówna Bajla. Hardówna Helena. Jabłońska Jadwiga. Jedwabówna Elka. Kamasiwicz Eugenja. Łazińska

Alina. Magazanikówna Ebulja. Najdyćówna Dora. Neudźanka Zofja. Opatowska Gusta wa. Orfingerówna Romana. Pawłowska Marja. Rojenberżanka Salomea. Ryseówna Rachela. Szmulewiczówna Felicja. Zabrocka Stefania. Zaniewska Jadwiga. Zimnowodzianka Salomea, Ziołkowska Stefania.

Polska jest krajem rolniczym.

O większe zainteresowanie się agronomją przez młodych maturzystów.

W miesiącu czerwcu odbywają się niemal we wszystkich gimnazjach matury ustne. Prawie z każdym dniem wchodzi w życie coraz nowi maturzyści, nadzieje swych rodzin, przyszłość swego społeczeństwa. Kończą oni najciekawszy okres w swym życiu, a zaczynają najważniejszy. Mają za parę tygodni zdecydować, gdzie, na jakim stanowisku wypłyną w życiu i pójdą przez życie. Jedni poświęcą się prawu i obejmą posady sędziów, adwokatów, względnie otworzą kancelarie notarialne, inni wybiorą studia medyczne, to znowu studia farmaceutyczne, jeszcze inni skierują się na wydział filozoficzny, zwłaszcza ci, którzy kochają młodzież i pragną nad nią pracować, inni będą zdawać konkursowy

TEATR KAMERALNY.

powtarza dziś i jutro arcywesołą farsę amerykańską Hopwood'a „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem w rolach popisowych. Publiczność przez całą wieczór zaśmiewa się do łez.

TEATR LETNI

(w ogrodzie Staszica.)

gra co wieczór o godz. 9-ej przezabawną komedjo-farsę Hennequin'a „Pani Prezesowa“ z Relewicz-Ziembińską, Dąbrowską, K. Tarkiewiczem, Szubertem i Mrozińskim. Ceny, od 1 zł. do 6 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,20 wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem arcywesoła mełodyjna „Gejsza“ z p. Piątkowską, Bronowską, Urbańskim i Zakrzewskim na czele. W przygotowaniu tryskająca szampańskim humorem krotochwila „Co on robi w nocy“ pod reżyserją J. Pilarskiego.

TEATR LETNI „GONG“.

Dziś we wtorek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie doskonałej rewji „Przeciera się“, wzmocnionej występami znakomitej pieśniarki Janiny Madziarówny oraz znakomitej recytatorki Heleny Buczyńskiej. Ostatni występ ulubienicy Czesławy Popielewskiej. Jutro premiera aktualnej rewji W. Polaka pod tyt. „Rakieta na księżyc“. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-tej.

TEATR REWJI w „CASINIE“.

Rewja „Łódź bez koszulki“ cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Rozbawiona publiczność zmusza ciągle wykonawców programu do nowych bisów. Oklaski przy otwarciu kurtyny zbierają pp. Gierasieński i Boroński w doskonałym sketchu p. t. „Kasa Chorzych“. Pani Korska zbiera huczne brawa dowcipnymi piosenkami Hemara, a państwo Macherscy i Halicz bawią publiczność w całym szeregu świetnych sketchów. Dziś dwa przedstawienia o godzinie 8-ej i 10-ej.

Nowe książki

Wyd. Gebethnera i Wolfa.

Powieść Stanisława Rembeka pt. „Nasgan“ — to debiut powieściopisarski, który nazwać można ze wszelkimi pomysłami. Zajmująca, pełna dramatycznych momentów akcja odbywa się na małym odłamku frontu polsko-bolszewickiego, a mimo to obejmuje

egzamin na politechnice i jako inżynierowie staną do pracy, niewielka ilość wybierze studia teologiczne, aby doskonalić siebie i prowdzić drugich na wyżyny doskonałości. Tych możliwości wyboru jest bardzo dużo. Ale wybór młody maturzysta może zrobić tylko jeden. Od tego zaś wyboru zależeć będzie jego przyszłość, a może jeszcze kogoś więcej. Dla tego radzić młodemu maturzyscie wypowiadać swe zdanie w takim momencie nie tylko można, ale jest nawet obowiązkiem tych, którzy nie są obojętni, jak się potoczy życie, tych jednostek, pełnych zapału, jaknajlepszych chęci i niewyczerpanej energii. Wpierw zgodzić musimy się na jedno: maturzysta, po wysłuchaniu rad, decyzję musi podjąć sam. Przy wyborze zawodu kierować się powinien i wrodzonym zamiłowaniem, gdzie najprędzej zapewni szczęście sobie i tym, z kim go los połączy. Nie wyczerpując wszystkich możliwości wyboru, chciałbym młodych maturzystów zainteresować studjami rolnymi (agronomją) i zachęcić do pracy nad nimi. Z historii wiemy, jak się rozwijała własność rolna. Ze statystyki dowiadujemy się, jaki ma my wysoki procent rolników. Ze wspomnień wakacyjnych wynosimy, ile powabu i czarów łączy się z ziemią, ubraną w kwiecie, na łonie której człowiek zapomina o swoich troskach, nabiera nowych sił do życia, nowej radości życiowej. Jak się muszą czuć szczęśliwi ci, którzy stale obcuja z tą przyrodą, oddychają balsamicznym powietrzem i są panami tej ziemi. Dziś, tyle słyszymy o reformie rolnej, wielcy właściciele sami wypowiadają się o jej potrzebie i za jej przeprowadzeniem.

Powstał w tym celu Bank Rolny, który filje swoje rozrzuca po coraz to dalszych przestrzeniach i otwiera dla rolników kredyty nawet 30-letnie. Przy nabywaniu ziemi pierwszeństwo daje się zawodowym rolnikom, by kulturę ziemi jaknajwyżej postawić. Skoro tyle się pisze o zagadnieniach rolnictwa skoro nazywa się Polskę krajem rolniczym, skoro bilans handlowy ratuje rolnictwo, skoro najwięcej czuje się obywatelem najwięcej samodzielnym rolnik, bo po opłaceniu podatków, i wypełnieniu świadczeń społecznych, jest panem u siebie, wolnym od kaprysów swego zwierzchnika, skoro czyta się o zakładaniu nowych szkół rolnych, nowych stacji doświadczalnych, skoro poszukuje się zawodowych agronomów, powinien młody maturzysta zastanowić się, czyby nie wybrać agronomji i nie stanąć do pracy zawodowej — gdzie otwiera się bardzo bogate i bardzo wdzięczne pole pracy.

Józef Sadkiewicz.

ŻYCIE SPORTOWE.

Zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego.

ROZPOCZNĄ SIĘ DZIŚ.

Jak już donosiliśmy z okazji „Tygodnia Sportowego“ w Łodzi, wojewódzki komitet w. f. i p. w. organizuje szereg ciekawych imprez sportowych. Na pierwszy plan wysuwają się zawody szermiercze o tytuł mistrza województwa łódzkiego. Będą to pierwsze zawody w których spotkają się najlepsi zawodnicy województwa. Początek zawodów dziś w szkole powszechnej przy ul. Targowej 24. Początek o godz. 9 rano. Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza odbędą się finałowe spotkania w trzech rodzajach broni: szablach, szpadach i floretach. Dotychczas do zawodów zgłosili się najpoważniejsi zawodnicy, jako to: finaliści mistrzostw Polski: Kuźnicki por. rez.; Rymler por.; oraz dr. Krausz i por. Urbański.

Zawody wzbudziły wśród sfer sportowych oraz sympatyków szermierki kolosalne zainteresowanie. Bilety do nabywania przed kasa w dniu zawodów już na dwie godziny przed spotkaniami. (C—S)

Z POL. TOW. SPORT „BIEG“

Dnia 17 bm. Pol. Tow. Sportowe „Bieg“ w Łodzi rozegrało mecz o mistrzostwo kl. B z ŁKS BW.

Ładne zwycięstwo nad drużyną ŁKS BW. osiągnęła drużyna piłkarska Pol. Tow. Sport. „Bieg“ z wynikiem 2:0. Bramki zdobyli Andrysiewicz i Stawiasz. Bramkarz Sznajder doskonały.

stacie kobiece, diametralnie różne w ich stosunku do jednego i tego samego, kochanego przez nie, mężczyzny, które to postaci na tyle doskonale przeprowadzonej, ciekawej fabuły, wzbogacają znaną bogatą galerję typów dzisiejszych, jakie stworzył Perzyński. (Nakład. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 7.)

Z MIŁOŚCI.

— Słyszałam, że pani córka teraz chce wyjść za mąż. Napewno z miłości?

— Tak, z miłości do swych dzieci, które oświadczyły, że stanowczo muszą mieć ojca.

w sobie szmat życia nie tylko wojennego, lecz sięgającego głębiej w chorą współczesność. Autor przedstawia się nam odrazu, jako talent wybitny, o wielkim temperamentem pisarckim oraz jedynym języku i stylu. (Nakład. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 2.)

W krótkim czasie, po dwóch świetnych powieściach („Raz w życiu“ i „Nie było nas byś las“) dwóch sztukach teatralnych („Uśmiech losu“ i „Lekarz miłości“ oraz tomie nowel („Znamię“) — wyszła obecnie z pod pióra Włodzimierza Perzyńskiego tego najpracowitszego pisarza współczesnego, nowa powieść obyczajowa pt. „Dwoje ludzi“. Czytelnik znajdzie w niej pysznie ujęte dwie po-

W/RSZAWSKA GIEŁDA OFICJA NA. P R A W O I S A D.

z dnia 18 czerwca.
DEWIZY.Belgia 124.54 i pół
Londyn 43.51¼
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.05
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.90
Włochy 46.92
Wiedeń 125.40

Słabsze dewizy na Belgię, Londyn i Wiedeń, mocniejsza Szwajcaria. Dolar w obrotach prywatnych 8.89 i jedna czwarta.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państwowa pożyczkowa dolarowa 83.00, 5 proc. konwer. 67.00; 6 proc. pożyczkowa dolarowa 86.75 (772.07 i pół); 10 proc. pożyczkowa kolejowa 104.00 (178,88); 5 proc. pożyczkowa kolejowa konwersyjna 62.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00; (161,68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161,68); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 53.25; 5 proc. L. Z. Warszawy złot. 75.75; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (161,68); 8 proc. Kalisza 67.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138.00; Bank handlowy 117.00; Bank Polski 190.00; Bank Przem. we Lwowie 105.00; Bank Zachodni 34.50; Bank Związku sp. zar. 85.00; Sole potasowe 25.00; Kijewski 83.00; Siła i Światło 168.00; Firlej 65.00; Wysoka 200.00; Drogi dojazdowe 22.00; Węgiel 100.00; „Nobel” 33.50; Lilpop 37.50; Modrzejów 47.75; Norblin 248.00; Rudzki 49.00; Starachowice 59.50; Zawiercie 28.00; Haberbusch 260.00.

Dla akcji tendencja niejednolita.

Przez radio.

PROGRAM NA WTOREK DNIA 19 B. M.

13,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.

13,10—15,00 Przerwa

15,00 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram.

15,20—16,00 Przerwa

16,00—16,25 Odczyt pt. La politique étrangère de la Pologne (z cyklu odczytów) org. przez Min. Spraw. Zagran. — wygł. dr Jan Grzymała Garbowiecki.

16,40—17,05 Odczyt z działu Hygiena i Medycyna.

17,05—17,20 Transmisja odczytu z Katowic.

16,45—18,55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P R dyr Józ. fa Ozmińskiego i Leopold Szpinalski (fort.)

18,55 Przerwa.

19,05 — 19,15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa, notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

10,15 — 19,35 Rozmaitości.

19,50 — 22,00 Transmisja z Opery Poznańskiej.

W przerwie biuletyn Mesager Polonais w języku francuskim oraz komunikat Tow. zachęty hodowli koni w Polsce.

22,00 — 22,20 Komunikat PAT.

22,20 — 22,30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Nowo obowiązująca

1284

„Ustawa Automobilowa”

do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź,
Narutowicza 10. Cena za egz. zł. 1

Morderca Amalji Ciszek

skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

MAŻ ZAMORDOWANEJ, INICJATOR ZBRODNI, NA 15 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W dniu 12 czerwca r. ub. Łódź wstrząśnięta została wiadomością o ponurej zbrodni dokonanej przy ul. Rzgowskiej Nr. 46, gdzie wynajęty zbir zamordował św. pamięci Amalję Ciszek. Tragiczna ta sprawa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadają: 25-letni Stefan Starczewski, oraz 45-letni Feliks Ciszek.

W dniu 2-gim grudnia sprawa ta została odroczone na wniosek obrony w celu zbadań poczytalności oskarżonego Starczewskiego. Starczewski przesłany został do domu zdrowia w Tworkach, gdzie po dłuższej obserwacji lekarze orzekli, iż Starczewski nie jest warjatęm.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 12 czerwca 1927 w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 46, około godziny 4-tej popołudniu Janina Iżykowska schodząc z mieszkania spostrzegła przed drzwiami mieszkania właścicielki sklepu z instrumentami muzycznymi Amalji Ciszek, nieznanego jej mężczyznę. Gdy wracała do mieszkania, zobaczyła, że drzwi mieszkania Ciszkowej otworzyły się gwałtownie, uderzając o ścianę i z otwartych drzwi wypadł ten sam mężczyzna, wśladał za nim, ślaniając się, wyszła z mieszkania Ciszkowa, wołając „lobuz zabił mnie”. W tym samym czasie Henryk Nowakowski, zam. w tymże domu, stojąc przed bramą, zauważył, iż wybiegł z niej nieznanemu mu osobnik z krwawionymi rękami i twarzą, w marynarce powalanej krwią i zaczął uciekać. Nowakowski rzucił się za nim w pogoń i około sąsiedniego domu złapał go za kołnierz. Po chwili jednak, na groźbę nieznanego, Nowakowski puścił go i dopiero usłyszawszy krzyki „trzymać go, bo zabił Ciszkową”, ponownie zaczął ścigać uciekającego osobnika. Uciekający wpadł na podwórze domu przy ul. Rzgowskiej 40 i skoczył na parkan otaczający podwórze. W tej samej chwili, Nowakowski schwycił uciekającego wpół i razem z nim upadł na ziemię. Nastąpiło rozpaczliwe szamotanie się. Po chwili nadbiegł z pomocą Nowakowskiemu posterunkowy, Janicki i wówczas osobnik został zatrzymany. Po doprowadzeniu go do komisariatu, stwierdzono, że jest to Stefan Starczewski. W obecności posterunkowych: Janickiego, Szczuka i Małrowskiego, oświadczył on, iż zamordował Ciszkową z namowy jej męża, Feliksa Ciszka, który za dokonanie morderstwa obiecał mu 1000 zł.

W tym czasie, gdy ścigano i ujęto Starczewskiego, lokatorka domu Nr. 46 przy ul. Rzgowskiej, Luiza Hangerbart zaalarmowana krzykiem, wbiegła do mieszkania Ciszkowej, gdzie w korytarzu przed otwartymi na oścież drzwiami, ujrzała ją leżącą na ziemi w znak. Na piersi jej widniała duża rana i cała była zalana krwią. Przy pomocy sąsiadki, Luiza Hangerbart przeniosła Ciszkową do pokoju, gdzie ułożyła ją na podłodze.

Następnie po przybyciu pogotowia ratunkowego, Ciszkową przewieziono do szpitala

la małż. Poznańskich, gdzie zmarła po upływie pół godziny nie odzyskawszy przytomności.

Wskutek oświadczenia zatrzymanego Stefana Starczewskiego, zaarrestowany został mąż zamordowanej, Feliks Ciszek, we wsi Jesienna, gminy Kruszezyce w mieszkaniu niejakiej Józefy Wieczorkowskiej, u której Ciszek od dłuższego czasu mieszkał.

Z ran zadanych Ciszkowej przez mordercę, których ogółem było cztery, jedna poniżej obojczyka, długości 6 cm. zadana narzędziem ostro-klującym była bezwarunkowo śmiertelna — jako rana serca.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystępuje do badania oskarżonych. Oskarżony Starczewski odpowiada na pytania przewodniczącego głosem przyciszonym, spoglądając uporczywie na sufit. Z personalji Starczewskiego wynika, że był on już czterokrotnie karany za kradzieże.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Osk. Star. Tak, Ciszek kazał kupić nóż i zabić, przyczem pokazywał mi pieniądze.

Oskarżony Feliks Ciszek nie przyznaje się. Mówi że Starczewskiego nie zna i nie gdzie go nie widział.

Przew.: Kiedy oskarżony był ostatnio w Łodzi przed zabójstwem żony jego.

Osk. Ciszek: Przed Zielonemi Świątami tj. 8 tygodni przed morderstwem żony.

Przew.: Dlaczego oskarżony porzucił żonę?

Osk. Ciszek: Żona moja miała dzieci przed ślubem i jeszcze po ślubie utrzymywała stosunki ze swym kochankiem.

Przew.: Czy na tle majątkowym nie było między wami sporu?

Osk. Ciszek: Nie. Mielśmy sprzed sklep.

Przew.: Czy żona zgadzała się na sprzedaż sklepu?

Osk. Ciszek: Z początku tak, ale później namyśliła się i nie chciała się zgodzić.

Przew.: Jaka była wartość sklepu?

Osk. Ciszek: Sklep oceniano na 10,000 złotych.

Adw. Ettingier: Czemu sobie oskarżony tłumaczy to, że go Starczewski oskarża?

Osk. Ciszek: Miałem w swoim czasie kino i salę tańca i może dlatego, że go kiedyś nie chciałem wpuścić na salę bez biletu ma na mnie złość.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystępuje do zaprzysiężenia świadków, których jest zgórą 50-ciu.

M. in. świadek Hegenbart zeznaje, że Ciszakowa miała sińce i opowiadała jej, że ją mąż bije. Dalej świadek ten zeznaje, że oskarżony Ciszek za czasów okupacji niemieckiej udawał agenta i wymuszał od ludzi pieniądze. Świadkowi p. Ciszakowa mówiła, że boi się męża, który każe ją zabić.

Po wysłuchaniu opinii biegłego Sąd 10.45 wygłasza wyrok, mocą którego Stefan Starczewski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, a Feliks Ciszek na 15 lat więzienia.

Morderca, wysłuchawszy wyroku, stanął — (p)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstanyńska 22

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Wąlkowiak, Napiórkowskiego 105

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J Pasiak, Kątna 24.

S Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wysokom kosztów stałowych (safes)

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

A. LEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 52-16

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 21 i 22

czerwca Podania do klasy A podstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

D Y R E K C J A .

Wapno plechewskie marmurowe, Cement, Gips „Scpio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Etaznit, Papi. Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6557

Polca wyjątkowe przedstawicielstwo fabryk

Inst. JAN PĘDZICH

Warszawa, Złota 60. Tel 108-70.

Dyrekcja Gimnazjum

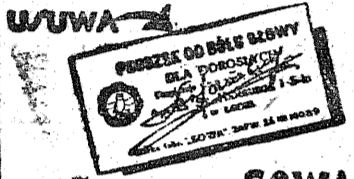
1697-

M. HANSENÓWNY

w Łodzi (ul. Piotrkowska Nr 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11 czerwca. Zapisy wstępne przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMIĆ „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptec S Hamburga i S-bi w Łodz Główna 50 013

Próbne ogłoszenia

Kauza i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żorawia 42 Żądajcie prospektów 1783-0

Sprzedaz.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 31 2558-6

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łódka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

Płes wilk okazynie do sprzedania wiadomość Tramwajowa 13 W. Denel. 2642-3

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Pod rozumienie się na miejscu. 3588-6

Do sprzedania dom mурowany 4 piętrowy Wiad. Radwańska 42 u gospodarza. 2690-5

Karetka „Ford” w dobrym stanie za zł. 3000 do sprzedania Pabjanice ul. Puata 4 2778-3

Sprzedam lub zamienię na gospodarstwo 8 mieszkań mурowanych z ogródkiem w Koluśkach. Wiadomość w Łodzi ul. Słaska Nr. 28 Szara 2779-1

Sprzedam dom z mieszkaniami 2 pokojowym Wiadomość Mazowiecka 41 gospodarz 2743-3

Okazynie do sprzedania kredens stołowy etczmana kozetka tapicer Nawrot 8 2740-3

Al! Al! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze walczone towary na palce i suknie Ciepłe-ekone Jedwabna popeliza Etamina Musliny Kretony Polca Leon Rubaszka Kilińskiego 44 1887-0

Posady i prace

potrzebny subjekt do zabładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 2760-3

Szofer ślusarz obznajmiony z motoremi spalinowymi lat 25 poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „26” 2710-3

Do gospodarstwa rolnego potrzebny człowiek samotny do kon i robót rolnych z. oszenia Biuro „Promień” Piotrkowska 81, wieczór 6-7 1825-2

potrzebna skromna średniego wieku służąca do wszystkiego z gotowaniem z dobrmi świadectwami do trojga dorosły osób Kopernika 23 front Lurja od 2-4 2774-1

potrzebny ochłopiec uczciwych rodziców do praktyki na zecera Zgłaszać się od 9-10 rano do Administracji „Rozwoju”

potrzebny człowiek do sprzedawania obrazów Targowa 12 obok Elektrowni 2780-2

potrzebny chłopiec do posyłek w Administracji „Rozwoju”

zagubione dokumenty

Zagubiono portfel z kartą mobilizacyjną wydaną w Opocznie z rocznika 1894 Łaskawy znalazł. zechce wrócić Zeromskiego 63 Teofil Szmigiel 2714-3

Wierozalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolenie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-6

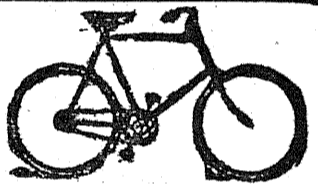
Kaźmierczak Bolesław zagubił zawiadomienie rejestracyjne rocznika 1907 2738-3

Różne.

Przybyłak się pies szpic odebrać można Trelenberg 48 2690-3

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132 2590-10

Tylko dla zmiany nazwiska wyjdę zamąż - bez praw - zapłacę 400 złotych może być imwalida, inteligentny katolik starszy Oferty „Ewangelicka” 2748-2



Na dogodnych warunkach Rowery

nowych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórku

Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowania -60

Dr. S. Bibergal z

Moniuszki 11 Tel. 63-22

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Dr. med.

Józef Kalisz

chirurg ordynator Instytutu Lecznia Radem

powrócił

ul. Piotrkowska 106

tel. 31-40 przyjmuje 4-6 popoł.



S. FUCHSA, Piotrkowska 50